

## Z wójtem po gminie



Gdy obserwuje się szeroki front robót można odnieść wrażenie, że w gminie Raciąż pieniądze na inwestycje płyną wartkim strumieniem i bez przeszkód. Bo placów budowy jest sporo, o czym przekonaliśmy się 23 sierpnia podczas rekonesansu z wójtem Ryszardem Giszczakiem – na zdjęciu przed remontowaną remizą w Jeżewie Wesel.

*Czytaj na str. 3-5*

### Koziebrody

#### 300 lat łask

W ołtarzu głównym kościoła w Koziebrodach znajduje się kopia obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej z Dzieciątkiem, namalowana w XVII wieku przez nieznanego malarza. Na stronach internetowych parafii można przeczytać, że w 1711 r. obraz ten został uznany za słynący łaskami. Od wieków wierni pielgrzymują do Koziebród, aby modlić się przed tym obrazem. Szczególnie licznie przybywają tu 8 września – w święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, zwane w tradycji ludowej świętem Matki Boskiej Siewnej.

*Czytaj na str. 6*



## 9 października WYBORY PARLAMENTARNE

Na 9 października Prezydent RP wyznaczył wybory do Sejmu i Senatu. W następnym numerze „Głosu” zamieścimy więcej informacji na ten temat. Podamy m. in. obwody głosowania i siedziby obwodowych komisji wyborczych, zgodnie z uchwałą Rady Gminy Raciąż podjętą na sesji 30 sierpnia.

## W Gralewie

# Nowy nagrobek żołnierza Września

Na cmentarzu w Gralewie jest pochowany kanonier Antoni Hauska. Jak opowiadają najstarsi mieszkańcy, jego ciało zostało znalezione w kartofliku w Kiełbowie w 1939 r. Żołnierza pochowano na gralewskim cmentarzu.

Wiadomo, że walczył w bitwie wrześniowej pod Mławą oraz że pochodził z miejscowości Pruzany, obecnie na Białorusi. Piszemy o tym, bo właśnie dzięki inicjatywie gralewskiej społeczności władze gminy Ra-

ciąż zainteresowały się zrujnowanym nagrobkiem żołnierza Września i doprowadziły do wystawienia nowego pomnika. Otrzymały na ten cel pieniądze z Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego.

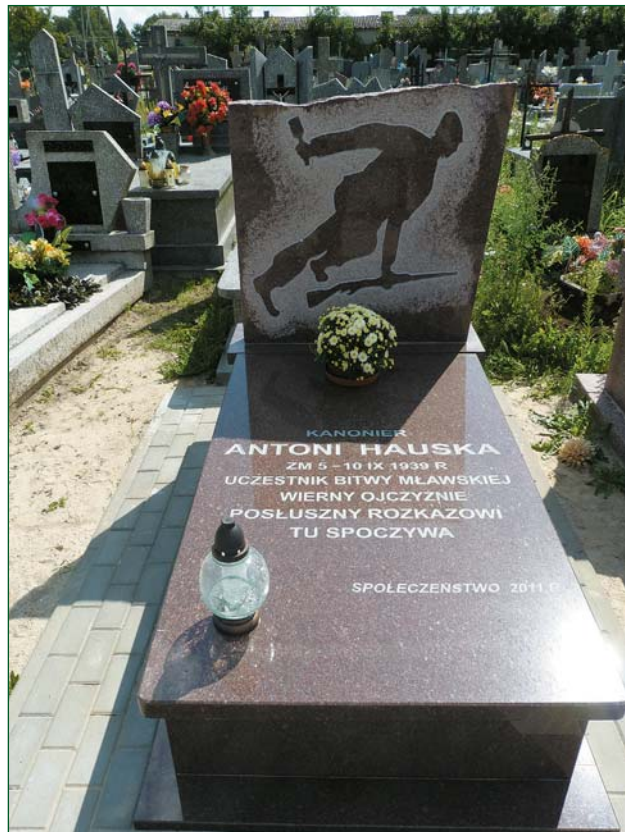
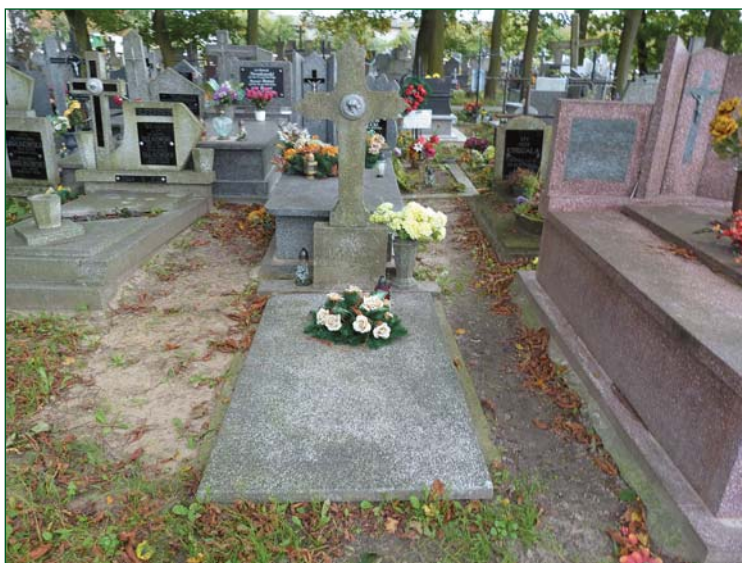
Na płycie, oprócz nazwiska żołnierza, widnieje napis, że tu spoczywa „uczestnik bitwy mławskiej, wierny ojczyźnie, posłusz-

ny rozkazowi”.

Wójt gminy poszukuje rodziny żołnierza. Na razie te poszukiwania nie przyniosły rezultatu. We wrześniu planowana jest uroczystość, podczas której nastąpi oficjalne odsłonięcie nowego pomnika.

r-r

Fot. Urząd Gminy Raciąż



Tak wyglądał stary nagrobek... ... a tak wygląda nowy

## Przed szkolnym dzwonkiem

# Trudne negocjacje o cenę za dowóz uczniów

Ostatnie dni sierpnia były dla władz gminy Raciąż gorące nie tylko ze względu na aurę. Rok szkolny za pasem, a tu trzeba jeszcze negocjować z przewoźnikami opłatę za dowóz uczniów do szkół. Przetarg ogłoszony na tę usługę został bowiem unieważniony.

- Powód unieważnienia był jeden: wysoka cena zaofiarowana przez przewoźników – tłumaczy wójt Ryszard Giszczak.

Do przetargu zgłosił się dotychczasowy przewoźnik – PKS Płock, oraz prywatna firma z gminy Głinojeck. Pierwszy zaproponował 62 zł miesięcznie za jedną osobę. W drugim przypadku cena była jeszcze wyższa – 70 zł. Tymczasem w ubiegłym roku gmina płaciła 34 zł miesięcznie za jednego ucznia. Propozycje przewoźników były więc horrendalnie drogie. Naj-

chętniej władze gminy nie ogłaszałyby przetargu na dowóz uczniów, tylko – wzorem lat ubiegłych – aneksem przedłużyły umowę z dotychczasową firmą. Wówczas cena za usługę wzrosłaby o wskaźnik inflacji. Ale PKS Płock nie chciało już w ten sposób przedłużać umowy. Trzeba było więc ogłosić przetarg. Gdy go unieważniono, rozpoczęły się negocjacje. Gmina może w taki sposób, to znaczy z tzw. wolnej ręki wyłonić przewoźnika. I wyłoniła dotychczasowego, czyli PKS Płock, który będzie woził uczniów do wszystkich szkół w gminie Raciąż oraz do gimnazjum i szkoły podstawowej w Raciążu. Jedynie kilkoro dzieci ze Szczepkowa do szkoły w Kodłutowie dowiezie i odwiezie inny przewoźnik. Cena wynegocjowała z PKS Płock to 50 zł miesięcznie za jednego ucznia.

- Jestem zadowolony z przebiegu negocjacji – mówi wójt Ryszard Giszczak. – Spodziewałem się, że koszty dowozu uczniów wzrosną, ale na pierwszą propozycję PKS Płock w żaden sposób nie mogłem przystać. Przecież była to stawka

prawie o sto procent wyższa od ubiegłorocznej.

W budżecie gminy zostało zaplanowanych do końca roku na dowóz uczniów 330 tys. zł. Dziś wiadomo, że to nie wystarczy i trzeba będzie dołożyć. Ale skąd?

- Tak się dobrze złożyło, że wykonawca drogi w Młodochowie, koszt przebudowy której ma wynieść 220 tys. zł, zgodził się otrzymać zapłatę w przyszłym roku. Będziemy więc mieli te pieniądze na łatanie różnych dziur w budżecie – wyjaśnia wójt gminy Raciąż.

Jedną z nich może być kolejna dziura „oświatowa”. Chodzi o finansowanie przedszkoli. Gmina złożyła wniosek o dotację na tzw. koszty osobowe prowadzenia tych placówek. Pozostałe pokrywa z własnych środków. Wniosek trafił do Mazowieckiej Jednostki Wrażania Programów Unijnych i... leży. Właśnie do gminy dotarła wiadomość o ponownym przesunięciu terminu rozpatrzenia wniosków w tej sprawie. Ma to nastąpić po 1 września.

r-r

## Budowanie z przeszkodami

Okolo 11 milionów złotych zapisałi na inwestycje radni gminy Raciąż w tegorocznym budżecie, przy wydatkach ogółem zaplanowanych na kwotę prawie 28 mln zł. To ambitne zamierzenie, ale jego

właściciele nie chcieli oddać ziemi. Trudno. Nie można karać całej wsi za upór jednostek i zaniechać inwestycji. Tym bardziej, że to bardzo pożyteczna droga. Nie jest zbyt długa – ma ok. 1,3 km. Gmina zapłaci za nią, i to własnymi pieniędzmi, okolo pół miliona złotych. Ale wygoda dla mieszkańców murowana. Trakt łączy bowiem drogę z Raciąży do Drozdowa z tzw. serwisówką obwodnicy miasta, którą z kolei można dojechać do drogi Raciąż – Płońsk, przez Kaczorowy.

Przy tej budowie do problemów z uzyskaniem gruntów na poszerzenie pasa drogowego dołączyły jeszcze te wynikające z aktywności – jak określił wójt – „społecznych in-

drogi w tej miejscowości. Ma być gotowa do końca października. Przy okazji tych dwu inwestycji drogowych wójt Ryszard Giszczk pokusił się o porównanie podejścia mieszkańców Folwarku Raciąży i Młodochowa. Otóż ci drudzy, gdy stało się konieczne poszerzenie pasa, nazajutrz dostarczyli pisemne zgody na przekazanie gruntów. Szkoda, że w przypadku Folwarku Raciąży tak nie było – konkluduje wójt. Byłoby spokojniej, mniej nerwowo, no i zgodnie ze sztuką drogową.

### Kompleks sportowy kompletny

Pamiętamy radość społeczności Krajkowa, zwłaszcza jej młodszej części, z oddania do użytku boisk sportowych z prawdziwego zdarzenia. Rzecz działa się przed dwoma laty. Obecnie inwestycja ma ciąg dalszy. Wtedy pozostał jeden niezagospodarowany plac, bo skończyły się pieniądze. Teraz są i kompleks sportowy w Krajkowie niebawem zostanie dokończony. Na ogrodzonym placu, wyłożonym sztuczną trawą, będą urządzone boiska do siatkówki i koszykówki. Tylko

patrzeć, jak także w tych konkurencjach (nie tylko w tenisie stołowym) krajkowska młodzież zacznie zdobywać laury w gminie Raciąż, a może i poza nią.

Z boiska sportowego, zlokalizowanego w sąsiedztwie remizy, mają pożytek także strażacy. Mogą na nim organizować swoje uroczystości, a nie, jak niegdyś, niemal na drodze. A skoro o remizie mowa... Krajkowską strażnicę też czeka dalszy ciąg modernizacji. Budynek otrzyma nową elewację, podobno jesz-



Figurka została przestawiona bez uszczerbku i drogowcy mogli kontynuować swoje dzieło

wykonanie będzie niezmiernie trudne.

Przede wszystkim dlatego, że pojawiają się dodatkowe wydatki nie ujęte w budżetowych planach, bo nie można było ich przewidzieć. Na przykład sto tysięcy złotych więcej gmina musiała wyłożyć na przebudowę mostu w Kraszewie Czubałkach. Tyle samo, szacunkowo, trzeba będzie dołożyć do oczyszczalni ścieków i kanalizacji w Uniecku. Więcej niż przewidywano kosztować ma modernizacja remizy w Jeżewie Wesel. A to nie wszystkie finansowe dylematy gminy. Z drugiej strony, gdy się obserwuje szeroki front robót można odnieść wrażenie, że w gminie Raciąż pieniądze na inwestycje płyną wartkim strumieniem i bez przeszkód. Bo placów budowy jest sporo, o czym przekonaliśmy się podczas rekonesansu z wójtem Ryszardem Giszczakiem, 23 sierpnia.

### Droga do serwisówki

We wsi Folwark Raciąż skręcamy w prawo w drogę jeszcze nie bitumiczną. Maszyny firmy Wapnopol, wykonawcy inwestycji, już ubiły trakt, teraz kładą na niego warstwę utwardzającej suchej mieszanki z cementem, by następnego dnia położyć pierwszą warstwę asfaltu, a zaraz potem – drugą. Poszło jak z płatka. Wcześniej było jednak niemało problemów z uzyskaniem gruntów na poszerzenie pasa drogowego. Nie wszyscy chcieli podarować swoje. Doszło więc do tego, że neuralgiczny kawałek wsi wykupiła za pieniądze z funduszu sołectkiego. Ale i tak są odcinki, gdzie rów biegnie tylko jedną stroną, bo



Maszyny firmy Wapnopol, wykonawcy inwestycji, ubiły trakt i położyły na niego warstwę utwardzającej suchej mieszanki z cementem, by w następnych dniach położyć asfalt

spektorów nadzoru budowlanego”, których było mnóstwo. Jeden z nich ujawnił się przy sprawie związanej z figurką. Ta stała w pasie drogowym. Było więc oczywiste, że trzeba ją przesunąć. Ale „społeczny inspektor” powiedział „nie pozwalam”. Że niby ją stawiał, więc ma prawo o niej decydować. Na szczęście operatywnością wykazała się nowa pani sołtys. Figurka została przestawiona bez uszczerbku i drogowcy mogli kontynuować swoje dzieło.

Gdy skończą tę inwestycję, przemieszczą się do Młodochowa. Wapnopol wygrał bowiem przetarg także na budowę



Kompleks sportowy w Krajkowie niebawem zostanie dokończony

cze w tym roku. Jeśli jednak chodzi o inwestycje strażackie, to największa z nich ma miejsce w Jeżewie Wesel.

Dokończenie na str. 4-5

Dokończenie ze str. 3

## Remiza jak nowa

Strażnica w Jeżewie Wesel ma swoje lata. Część budynku jest starsza, część trochę młodsza. Teraz będzie jedna i zmodernizowana. A był czas, gdy straż w tej miejscowości była bliska likwidacji. Jednak kilka lat temu w OSP nastąpiła pokoleniowa



W remizie trzeba było wymienić cały dach



Przekomarzenie trwało jakiś czas. W dobrej wierze.

zmiana. Do głosu doszli młodszy druhowie i postawili jednostkę na nogi. Z powodzeniem zabiegali o remont remizy i bardzo interesują się jego przebiegiem, o czym mogliśmy się przekonać, gdy 23 sierpnia wraz z wójtem pojawiliśmy się przy remizie w Jeżewie. Akurat robotnicy montowali dach z czerwonej blachy. Zaraz pojawili się też druhowie, najpierw Grzegorz Kocięda, gospodarz straży, a niedługo po nim prezes OSP Zbigniew Piasecki, który dopiero co zjechał z pola. Pewnie pojawiłby się też sołtys wsi Jacek Wesołowski, również strażak, ale właśnie wyjechał na kil-

kudniowy wypoczynek nad morze.

Na remont remizy w Jeżewie gmina wyłożyła więcej pieniędzy niż planowano. Funduszy unijnych uzyskanych w ramach Lokalnej Grupy Działania nie wystarczy. A to dlatego, że trzeba było wymienić cały dach, choć pierwotnie zamierzano zmienić tylko pokrycie. Okazało się jednak, że nie ma co kłaść nowej blachy na zbutwiałe krokwie, bo to nie po gospodarsku. Będzie więc nowy cały dach. Właściwie to już jest. Tak samo jak okna. Nowa będzie też elewacja. A wewnątrz dopiero co wylana została posadzka. Strażacy już myślą o kolejnych pracach i jeden przez drugiego przekonują Ryszarda Giszczaka, co jeszcze przydałoby się zrobić. A to scenę, żeby orkiestra w czasie zabaw czy wesel grała na podwyższeniu. A to wyłożony kostką plac przez budynkiem... Wójt studzi zapał. Nie wszystko naraz. Już i tak w gminie sarkają, że na Jeżewo tyle pieniędzy się wyklada. Raz na 50 lat to moż-

na – ripostują druhowie. Jakie 50 lat, a woda to co? – teraz wójt przypomina o niedawnych przecież inwestycjach. I to przekomarzenie trwa jakiś czas. W dobrej wierze. Strażacy chcą jak najczęściej utargować dla swojej jednostki i wioski. Wójt z kolei musi myśleć o całej gminie, choć przyznaje, że straż w Jeżewie to aktywna jednostka, druhowie nie ociągają się z robotą. Warto więc, żeby OSP miała lepsze warunki, a przy okazji cała wieś na tym skorzysta. Przekonuje druhów, żeby najpierw wymienić w remizie instalację elektryczną, bo ta jest stara, aluminiowa. Ci zdziwieni, sądzili bowiem, że będzie wymieniona w ramach remontu. Ale na wszystko pieniędzy nie starczy, więc dobrze by było, żeby wieś swój fundusz na ten właśnie cel przeznaczyła – nie ustępuje gospodarz gminy. I podaje przykład Bogucina. Tam mieszkańcy zgodzili się przeznaczyć fundusz sołecki właśnie na remont strażnicy. A z kolei zapobiegliwi strażacy z Koziębrod własnym sumptem wymieniają stare drzwi do remizy.

## Ekologia, głupcze

Tak można rzec, trawstując słowa byłego prezydenta USA Billa Clintona, w odniesieniu do gminy Raciąż. Bo właśnie inwestycja ekologiczna, konkretnie budowa oczyszczalni ścieków i kanalizacji w Uniecku, ma teraz priorytet. To drogie przedsięwzięcie, jego koszt wyceniono na 6,5 mln zł. W 85 procentach jest finansowane ze środków unijnych. Przy czym najpierw gmina musi wyłożyć całą kwotę. Dlatego zaciąga tzw. pomostowe pożyczki,



W tej niecce ścieki będą napowietrzane

na szczęście nisko oprocentowane. Refundacja następuje bowiem po zakończeniu inwestycji. A zakończenie przewidziane jest w tym roku.

Nie obyło się bez niespodzianek i dodatkowych wydatków. Po pierwsze kilku mieszkańców najpierw nie chciało podłączyć swoich posesji do kanalizacji. Gdy już roboty trwały, sprawy formalne łącznie z wnioskiem o dotację unijną były zamknięte, zmienili zdanie. Ale to dodatkowy koszt dla gminy, bo w takim przypadku refundacji unijnej nie ma i za te przyłącza gmina musi płacić w stu procentach własnymi pieniędzmi. Po drugie grunt pod oczyszczalnią okazał się wodonośny, choć w dokumentach napisano, że takim nie jest. Woda gruntowa zalewa więc teren budowy i trzeba go osuszyć. A to kosztuje i obciąża również gminną kasę. Summa summarum uzbiera się tego ze sto tysięcy złotych. I władze gminy znów muszą główkować, skąd wziąć te pieniądze, bo przecież w planie finansowym nie były one przewidziane. W tym przypadku wójt rozważa podanie autorów wadliwej diagnozy co do gruntów do sądu. Bo żadna gotówka piechotą nie chodzi, a co dopiero sto tysięcy. Przed podjęciem decyzji zapozna się najpierw z ekspertyzą prawną w tej kwestii.

Oczyszczalnia ścieków w Uniecku jest trzecią, po tych w Koziębrodach i Gralowie, oczyszczalnią komunalną. I więcej



*Grunt pod oczyszczalnią w Uniecku okazał się wodonośny, choć w dokumentach napisano, że takim nie jest, i teraz teren budowy trzeba osuszyć*



*Punkt przyjmowania ścieków i oddzielania elementów stałych*

takich inwestycji gmina nie planuje. Będzie natomiast rozbudowywać sieć kanalizacyjną. Bo póki co, uwzględniając te trzy oczyszczalnie, a także zamontowane oczyszczalnie przydomowe, w gminie Raciąż oczyszczanych będzie około 30 procent ścieków. Właściwie rozbudowa sieci kanalizacyjnej trwa niemal cały czas. Bo poza tą w Uniecku, gdzie do oczyszczalni przyłączono 70 posesji, ku końcowi zbliża się budowa kanalizacji sanitarnej w Kraszewie Gaczułtach i Kraszewie Podbornym. Dzięki temu ścieki z kolejnych 50 gospodarstw domowych trafią do oczyszczalni, w tym przypadku w Koziebrodach. Już trwają prace koncepcyjne nad rozbudową sieci kanalizacyjnej wokół oczyszczalni w Gralewie. A przedsięwzięcie jest nie lada jakie. Wszak w całej gminie jest ok. dwóch tysięcy posesji. Oczywiście nie wszystkie zostaną podłączone do oczyszczalni zbiorczych. Dlatego gmina zaangażowała się w budowę oczyszczalni przydomowych. Kończy się właśnie montaż pierwszej partii tych urządzeń. Jest ich około 130. Dzięki temu, że gmina uzyskała na nie dotację unijną, koszt ponoszony przez mieszkańców jest niewielki. Niektórzy w wsiach Pesv i Kiniki zapłacili tyl-

ko za przyłącze, bo otrzymali tzw. przydomówki w nagrodę za stu-percentową frekwencję podczas referendum w sprawie połączenia miasta Raciąży i gminy Raciąż w jedną jednostkę administracyjną. Pozostali zapłacili po dwa tysiące złotych oraz ponieśli koszty przyłącza, jako że przepisy nie pozwalały gminie na ich sfinansowanie. A te koszty były różne, w zależności od długości przyłącza. Najdroższe przyłącze kosztowało 4336 zł, właścicielami były to dwa do jednej posesji. Najtańsze – 240 zł.

Rozpisał się o oczyszczalniach, a przecież jesteśmy w Uniecku, a tam Jutrzenka debiutuje w A klasie. To też kosztuje. Trzeba było zamontować siedzenia i barierki oddzielające miejsca siedzące od płyty boiska – taki wymóg. Zapłaciła gmina. Choć wójt Ryszard Giszczak nie ukrywa, że bliższy mu jest sport masowy niż ligowy. I nie zamierza zmieniać optyki w tej sprawie, zwłaszcza w kontekście finansowania Jutrzenki z budżetu gminy. Na większe pieniądze gminne od dotychczasowych dla Jutrzenki (ok. 10 tys. zł rocznie) godzić się nie zamierza. Woli wesprzeć sport szkolny. Ale dość już o Uniecku, więc...



wyłożyć na tę inwestycję. To jest właśnie owe budowanie z przeszkodami.

*red.*

*Most na potoku Zadębie – solidny, z nowymi betonowymi przyczółkami, a pod nim gabiony umacniające brzegi*

## *Jedziemy nad zalew*

Na razie nie ma go w realu, używając slangu młodzieżowego. Ale jest w wyobraźni wójta. Gdy mijamy Budy Kraszewskie i dalej podążamy żwirówką w kierunku potoku Zadębie, Ryszard Giszczak spoglądając na łąki i lasy rozmarzył się: – Już widzę kolonie domków letniskowych, które tu wyrosną, gdy zalew stanie się faktem. Ale zaraz wraca na ziemię. Bo gmina nie ma pieniędzy na wykup kolejnych gruntów, mimo że zgłaszają się chętni, którzy chcą sprzedać swoje hektary. A nie ma ze względu na nieprzewidziane wydatki czy to na budowę oczyszczalni ścieków w Uniecku, czy też na remont remizy w Jeżewie. Nie dość tego, szykują się kolejne nieplanowane koszty. Przewoźnicy za dowóz dzieci do szkół zażądali dwa razy więcej niż przed rokiem (o tym piszemy w oddzielnym tekście). A następni zdziercy już pukają do gminnego budżetu. Energa wyodrębniła spółkę zajmującą się oświetleniem ulicznym i ta zażądała za oświetlenie podwyżki o 150 procent. – To dyktat – nie kryje oburzenia wójta. I dodaje: – Będziemy się przed nim bronić wraz z innymi samorządami. Ale z jakim skutkiem, nie wiadomo. W każdym razie groźba wyłączenia lamp jest realna.

Póki co podziwiamy most na potoku. Solidny, z nowymi fundamentami, czyli przyczółkami – teraz betonowymi. Poprzednie zbutwiały i most „siadł”. Z tym mostem też gmina miała przeprawę. Najpierw dźwig ściągnięty przez wykonawcę do podniesienia go okazał się za słaby, trzeba było ściągać mocniejszy, a to rodziło koszty. Potem zarządcy potoku zażyczyli sobie, aby umocnić brzegi i dno na większej powierzchni – kolejne koszty. Gabiony na potoku robią wrażenie. A wójt wspomina o stu tysiącach złotych, które gmina musiała dodatkowo

## Koziebrody

## 300 LAT ŁASK

W ołtarzu głównym kościoła w Koziebrodach znajduje się kopia obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej z Dzieciątkiem, namalowana w XVII wieku przez nieznanego malarza.

Na stronach internetowych parafii można przeczytać, że w 1711 r. obraz ten został uznany za słynący łaskami. Od wieków wierni pielgrzymują do Koziebród, aby modlić się przed tym obrazem. Szczególnie licznie przybywają tu 8 września – w święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, zwane w tradycji

tych wsi, opracowała broszurę na ten temat. Pisała ją na podstawie wiadomości zawartych w dokumentach znajdujących się w kurii diecezjalnej w Płocku i w księgach parafialnych.

Dowiadujemy się z niej, że suknia z blachy srebrnej, która zdobi Matkę Boską i Dzieciątko, została ufundowana przez rodzinę Malewskich, a wykonana w końcu XVIII wieku. W 1962 r. obraz został poddany konserwacji, którą przeprowadziła mgr Danuta Majda z Warszawy. W broszurze czytamy też: „Od 1784 roku działy się w koziebrodzkim kościele cudowne zjawiska za przyczyną Matki Bożej, potwierdzone licznymi zeznaniami. Do popularności obrazu przyczyniły się cuda dziejące się w kościele na przełomie 1784 i 1785 r. 23 grudnia 1784 r. wielka i nadzwyczajna jasność okazała się w tym kościele po raz pierwszy. Trwała ona codziennie do 7 stycznia 1785 r. i była widziana. W 1785 r. zjawisko światła badała komisja w składzie: ks. Staniszewski – kanonik kolegiaty płockiej, ks. Cudnicki – dziekan gostyniński, ks. Machowski – misjonarz, p. Szumski – matematyk. Komisja na własne oczy przekonała się o zjawiskach światła. Protokoły komisji znajdują się w aktach parafialnych. Na wieść o dziwach ludzie zaczęli się gromadzić i byli uzdrawiani z kalectwa, ślepoty, choroby. Świadczą o tym liczne wota.

Te niezwykle zjawiska widziane i opowiedziane przez ludzi, jak i cudowne uzdrowienia spowodowały, że obraz Matki Boskiej Częstochowskiej zyskał wielką popularność w okolicy”.

Z informacji zawartych w broszurze dowiadujemy się, że parafia w Koziebro-

dach powstała 12 lipca 1373 r. na mocy dekretu biskupa. W jej skład weszły następujące wsie: Koziebrody, Mała Wieś, Niedróż Stary, Niedróż Młody, Myszynowo, Druchowo, Piaski, Pniewo, Malewo, Milewko, Milewo, Osieczek Włosty, Bory, Ozów i Kuchary. Pierwszy kościół był modrzewiowy. Wybudowali go miejscowi dziedzice, aby mieli się gdzie modlić i nie musieli w tym celu podróżować do najbliższej świątyni, która znajdowała się w Drobinie. Kościół został spalony przez Litwinów podążających na bitwę pod Grunwaldem. 31 grudnia 1420 r. biskup Jakub potwierdził erekcję koziebrodzkiej parafii.

W połowie XVI wieku wzniesiono nowy kościół, też drewniany. Ze względu na zły stan techniczny, w 1874 r. został on rozebrany. Wierni z księdzem Piotrem Kwiatkowskim, który obowiązki w parafii sprawował przez 60 lat, wybudowali murowaną świątynię. Nowy kościół pod wezwaniem św. Jakuba poświęcił ks. prałat Pawłowski, a konsekrował go – w 1886 r. – biskup sufragany płocki ks. Henryk Kossakowski. Na początku XX wieku kościół powiększono, a w latach dwudziestych ks. Stanisław Krzywkowski dobudował prezbiterium, założył nową podłogę i zamontował trzy dzwony. Głównym fundatorem był prezes Polonii koziebrodzkiej w USA Józef Ksiciński. Przed drugą wojną światową ks. proboszcz Telesfor Bogucki ufundował ołtarz główny.

Na pamiątkę tysiąclecia chrześcijaństwa na ziemiach polskich, w 1966 r., parafianie ufundowali dwa dzwony spiszowe. W 1973 r. obchodzono 600-lecie parafii. Za czasów księdza Romana Kaczorowskiego świątynia została pomalowana i zakupiono nowe organy. Dzięki staraniom obecnego proboszcza, księdza Władysława Majewskiego, w kościele założono marmurową podłogę.



Pielgrzymi w świątyni w Koziebrodach przed obrazem Matki Boskiej



8 września – w święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, zwane w tradycji ludowej świętem Matki Boskiej Siewnej, w Koziebrodach odbywają się dożynki

ludowej świętem Matki Boskiej Siewnej. Wówczas w parafii ma miejsce odpust, odbywają się dożynki.

Aby upamiętnić 300 rocznicę uznania koziebrodzkiego obrazu za cudowny oraz upowszechnić jego historię, dzieje parafii i kościoła Barbara Kamińska, soł-

**ZOOWET**

09-140 Raciąż, ul. Parkowa 8

**CENTRUM ZDROWIA  
ZWIERZĄT****23/ 679 12 39**  
7<sup>00</sup> - 17<sup>00</sup>**OFERTA USŁUGOWA**

- całodobowe usługi lekarsko-weterynaryjne - **WIZYTY DOMOWE**
- badanie krów na cielność oraz kontrola cyklu rujowego - **USG**
- **INSEMINACJA** krów
- badanie bakteriologiczne mleka - **ANTYBIOGRAMY**
- profesjonalna obsługa **LEKARZY SPECJALISTÓW** w zakresie chorób i rozrodu bydła
- **serwis żywieniowy**

**CAŁONOCNE POGOTOWIE WETERYNARYJNE****lek. wet. ŁUKASZ SOBIECH - 886 - 867 - 607****lek. wet. ADAM RADOSZ - 728 - 507- 932****ZAPRASZAMY****ORTODONCJA  
STOMATOLOGIA**

09-100 Płońsk, ul. Lipowa 2D

**Lekarz stomatolog specjalista  
ortodonta****Grażyna Chmielińska**przyjmuje: poniedziałki 9<sup>00</sup>-19<sup>00</sup>  
piątki 9<sup>00</sup>-19<sup>00</sup>

kom. 604 751 851

**KONSULTACJA  
ORTODONTYCZNA GRATIS  
LECZENIE WAD ZGRYZU U  
DZIECI I DOROSŁYCH****Lekarz stomatolog****Tomasz Ankiewicz**przyjmuje: środy 9<sup>00</sup>-19<sup>00</sup>  
soboty 9<sup>00</sup>-14<sup>00</sup>

tel. 23 6626508

kom. 604 751 851

Szukasz kalorycznego węgla kolego?

Zgłoś się na Krajkowo do Adama Nowickiego!!!

Krajkowo (dawna baza SKR)  
09-140 Raciąż  
Tel./Fax : (23) 679-11-09  
Kom.600-584-759Czynne :  
Pon.-Pt. 8-16  
Sobota 8-13**OFERUJEMY W SPRZEDAŻY :**

- WĘGIEL
- NAWOZY
- OTRĘBY PSZENNE I ŻYTNIE
- MATERIAŁY BUDOWLANE (CEMENT, PUSTAK)
- ARTYKUŁY ROLNE

**DOSTAWA GRATIS****SPRZEDAŻ RATALNA**

## „Co wieś to inna pieśń” – Konkurs na produkt lokalny LGD Przyjazne Mazowsze

Lokalna Grupa Działania Przyjazne Mazowsze ogłasza konkurs na produkt lokalny, który mógłby kojarzyć się z naszym regionem, obejmującym Gminy: **Baboszewo, Dzierżążnia, Joniec, Naruszewo, Nowe Miasto, Płońsk, Raciąż, Sochocin, Załuski, Miasto Raciąż.**

Ważny jest dobry pomysł na produkt, który może stać się wyróżnikiem naszego obszaru i przyczynić się do jego promocji.

Produktem lokalnym mogą być produkty spożywcze np. ser, dżem, nalewka, ciasto, ale również inne wytwory takie jak np. pamiątki, rękodzieło artystyczne, przedmioty codziennego użytku oraz inicjatywy kulturalno-edukacyjne takie jak: **ścieżki edukacyjne, szlaki literackie, imprezy organizowane cyklicznie i usługi** np. gastronomiczne, agroturystyczne.

W konkursie mogą startować profesjonalści i amatorzy, osoby fizyczne i organizacje (np. lokalne stowarzyszenia, koła gospodyń wiejskich) z obszaru Lokalnej Grupy Działania Przyjazne Mazowsze.

O status produktu lokalnego mogą się ubiegać również te osoby, które wykonują np. nalewki lub pamiątki na własne potrzeby. Udział w Konkursie to szansa na wypromowanie własnych produktów i możliwość pozyskania dodatkowego źródła dochodu

**Produkty wybrane przez powołaną komisję konkursową, które zostaną uznane jako lokalne, będą bezpłatnie promowane przez LGD poprzez następujące działania:**

§ zamieszczanie artykułów w prasie,

§ informacja na stronie LGD lub w materiałach promocyjnych lub wystawianie na stoiskach reklamowych podczas imprez promocyjnych dodatkowo uzyskają prawo do posługiwania się znakiem „Przyjazny Skrzat – Marka Lokalna 2011”

**Produkt bądź usługa, aby uzyskać znak promocyjny „Przyjazny Skrzat – Marka Lokalna” powinien:**

§ być wytwarzany na terenie Gmin objętych LSR,

§ być bezpieczny dla życia i zdrowia ludzi oraz środowiska,

§ być wytwarzany naturalnymi metodami z naturalnych składników lub materiałów,

§ nawiązywać do lokalnego dziedzictwa przyrodniczego lub kulturowego,

§ może być ekologiczny

**Zgłoszenie powinno zawierać:**

§ dane producenta (imię i nazwisko, adres, telefon),

§ opis produktu (z jakich składników jest produkt i w jaki sposób jest wytwarzany), usługi lub imprezy

§ krótką historię i tradycję,

§ zdjęcia w formacie JPG o rozdzielczości 1280 px x 768 px (zdjęcie można przesłać e-mailem)

**Termin zgłoszenia – od 1 do 23 września 2011, osobiście, mailem, faxem lub listownie,**

Adres: 09-100 Płońsk, ul. H. Sienkiewicza 11.

e-mail: [lgdpm@wp.pl](mailto:lgdpm@wp.pl)

Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie internetowej: [www.lgdpm.pl](http://www.lgdpm.pl)

## WÓJT GMINY RACIĄŻ

informuje:

W Urzędzie Gminy Raciąż (pok. 17) przyjmowana będzie druga tranza wniosków w sprawie zwrotu podatku akcyzowego od oleju napędowego używanego do produkcji rolnej. Odpowiedni wniosek mogą składać rolnicy, którzy występowali o zwrot w terminie marcowym i nie wykorzystali ustalonego limitu oraz ci rolnicy, którzy wniosków jeszcze nie składali.

Wniosek wraz z fakturami stanowiącymi dowód zakupu oleju napędowego w okresie od 1 marca do 31 sierpnia 2011 r. należy

**złożyć w terminie  
od 1 do 30 września 2011 r.**

Druki wniosków dostępne są na stronie: [www.gmina.raciaz.iap.pl/](http://www.gmina.raciaz.iap.pl/) oraz w pok. 17.

Limit na rok 2011 wynosi 86 litrów oleju napędowego na 1 ha użytków rolnych, a stawka zwrotu podatku akcyzowego 0,85 zł na 1 litr oleju.

**Pieniądze wypłacane będą w terminie:  
1 – 30 listopada 2011 r.**

## Do 20 września...

...można jeszcze składać zamówienia na tabliczkę z numerem posesji. Przyjmują je sołtysi oraz sekretariat Urzędu Gminy w Raciążu.

## UWAGA!

**Bezpłatne porady prawne**

Urząd Gminy Raciąż informuje, że 29 września 2011 r. (czwartek) w godzinach od 7<sup>30</sup> do 11<sup>30</sup> w siedzibie Urzędu Gminy (pokój nr 18) będzie pełnił dyżur prawnik z Punktu Porad Prawnych i Obywatelskich w Płońsku.

Zapraszamy zainteresowane osoby

# GŁOS RACIĄŻA

Biuletyn Gminy Raciąż. Wydawca: Rada Gminy Raciąż  
09-140 Raciąż, ul. Kilińskiego 2, tel. 23 6791 280  
[www.gmina.raciaz.iap.pl](http://www.gmina.raciaz.iap.pl)  
Redaktor: Włodzimierz Dźbik  
Redakcja techniczna i druk: Drukarnia SPRINT  
06-400 Ciechanów, ul. Pułtuska 70, tel./fax 23 673 34 30